

T-Rex

Replicator Junior 2500 PLN

TESTOWAL: KRZYSZTOF WĘGRZYŃSKI ZDJĘCIA: T-REX REPLICATOR JUNIOR

Każda kolejna szansa obcowania z efektami firmy T-Rex coraz dobitniej uświadamia mi, że duńscy inżynierowie to nie są tylko i wyłącznie genialni, pomysłowi konstruktorzy czy sprytni twórcy i sprzedawcy gitarowych efektów. Z każdego, nawet najdrobniejszego elementu ich produktów, a nawet opakowania czuć, że to pasjonaci, którzy dbają o każdy detal w taki sposób, by muzycy czuli się wyjątkowo. Wręcz pedantyczne podejście do tematu w dziedzinie sprzętu muzycznego jest jak najbardziej wskazane i sprawia, że nawet ci, którzy w swoim pedalboardzie od dawna nie mają miejsca na kolejne efekty, zastanawiają się, jak je wygospodarować.

REPLICATOR JUNIOR TO BARDZO UDANA KONTYNUACJA KONCEPCJI EFEKTU TAPE ECHO (TRZECIA WERSJA), ZA KTÓRĄ ODPOWIEDZIALNY JEST DUŃSKI T-REX.

JAK NA ANALOGOWĄ KONSTRUKCJĘ PRZYSTAŁO, EFEKT BRZMI NIEZWYKLE KLAROWNIE, KRYSZTAŁICZNIE I REALISTYCZNIE.



EFEKT DOSKONALE SPRAWDZI SIĘ W KAŻDYM GATUNKU MUZYCZNYM I SPRAWI, ŻE KAŻDY WZMACNIACZ ZABRZMI LEPIEJ.

CHOWAJĄCE SIĘ W OBUDOWIE PRZYCISKI DAJĄ GITARZYŚCIE PEWNOŚĆ, ŻE JEGO USTAWIENIA SĄ BEZPIECZNE.

C

hocią design czy opakowanie są niewątpliwie wabikiem dla lubiących efektowny sprzęt gitarzystów, to jednak trzeba pamiętać, że to tylko (i jednocześnie „aż”) uzupełnienie tego, co najważniejsze – brzmienia i możliwości, jakie oferuje dany efekt.

T-Rex, oprócz wszystkich tych zalet, oferuje coś jeszcze, a mam tu na myśli konkretną i przede wszystkim od lat konsekwentną filozofię działania i tworzenia. Jeśli miałbym to opisać słowami czy po prostu nazwać, to użyłbym tutaj określenia – nowoczesny vintage. Każdy znany mi efekt spod ręki Duńczyków charakteryzuje się brzmieniem, które łączy szacunek i zdrową inspirację klasycznymi konstrukcjami oraz świeże, nowatorskie podejście i pomysły, które starają się (zawsze z pozytywnym skutkiem) wyprzedzać swoje czasy. Takim efektem jest bez wątpienia delay typu tape echo – T-Rex Replicator Junior.

// Każdy znany mi efekt spod ręki Duńczyków charakteryzuje się brzmieniem, które łączy szacunek i zdrową inspirację klasycznymi konstrukcjami oraz świeże, nowatorskie podejście i pomysły, które starają się (zawsze z pozytywnym skutkiem) wyprzedzać swoje czasy. Takim efektem jest bez wątpienia delay typu tape echo – T-Rex Replicator Junior.

BUDOWA

Po tym, jak wielkim przebojem stał się na rynku sprzętu muzycznego Replicator, firma T-Rex postanowiła skonstruować i zaprezentować światu jego prostszą wersję, czyli Juniora. Niech jednak nikt nie pomyśli, że Junior jest sprytnym skokiem na kasę mniej zamożnych gitarzystów! Wręcz przeciwnie – to pełnoprawny efekt, którego cena jest znacznie wyższa od większości konkurentów, ale to, co potrafi pokazać sprawia, że wielu postanowi głębiej sięgnąć do kieszeni. Zanim jednak dojdzie się do takich wniosków, wypadałoby zacząć od zaznajomienia się z możliwościami, budową i wyglądem Replicatora Juniora.

Na pierwszy rzut oka widać, że nie jest to typowy efekt podłogowy. To, co go najbardziej wyróżnia, to kasetka z taśmą (jak na prawdziwe tape echo przystało). Trzeba przyznać, że robi ona podczas swojej pracy niezwykle pozytywne wrażenie (oprócz delikatnego szumu, który jednak nie jest uciążliwy i nie przeszkadza, a wręcz dodaje uroku). Pod wspomnianą kasetką znajdziemy cztery kontrolery, a są to patrząc od lewej – on/off, DLY level, feedback, time, tap. Ogromnym atutem tych kontrolerów jest to, że można je schować w obudowie, dzięki czemu nie narażamy się na przypadkową zmianę ustawień. W tylnej części efektu jest oczywiście input, output, wejście zasilacza (12V DC), a do tego kill dry i saturation. Wymiary efektu to 80 × 174 × 175 mm, a waga wynosi 1,45 kg. W idealnie zaprojektowanym pudełku oprócz efektu rzecz jasna, znajdziemy również drugą kasetkę (Tape Cartridge Silver) oraz zasilacz.

BRZMIENIE

Prawdziwa zabawa rozpoczyna się po włączeniu tego w pełni analogowego delaya. Taśma idzie w ruch, a każdy zagrany dźwięk sprawia, że muzyk, niezależnie od umiejętności, odnajdzie wielką frajdę podczas gry z Replicatorem Juniorem. Brzmienie leje się z głośników i zachęca do kreatywnego podejścia do instrumentu. To bardzo ważna cecha efektów, zwłaszcza tego typu – efekt musi nie tylko

świetnie brzmieć, ale powinien wciągać gitarzystę na głębsze wody, by ten eksplorował nieznane dotąd samemu sobie obszary pomysłowości. Replicator Junior prowokuje do szukania ciekawych współbrzmień, odkrywania w swojej grze świeżości i niekończących się eksperymentów. Zdecydo-



wanie najciekawsze rezultaty brzmieniowe uzyskamy, wpinając Juniора w pętlę efektów. Replicator razem z kanałem czystym zabiera gitarzystę do krainy przestrzennych dźwięków. Wszystkie kontrolery działają niezwykle wrażliwie na każdą, nawet najmniejszą ingerencję w ustawienia. Dzięki temu możliwości edycji, jakie oferuje delay T-Rexa, są ogromne i przysparzają pozytywny zawrót głowy. Za pomocą przycisku Tap bez problemu nabijemy tempo, ale najbardziej intrygujący wpływ na całość brzmienia mają przyciski time (w pierwszej kolejności) oraz feedback. Ciekawe przestrzenie, które można namalować razem z Replicatorem mogą sugerować, że najlepiej sprawdzi się on w połączeniu z czystymi barwami. Po części jest to prawda, nie wyklucza to jednak rewelacyjnej współpracy Juniора z barwami przesterowanymi. Z jednej strony świetnie brzmią proste, długie dźwięki, a z drugiej strony doskonale wypadają szybkie, gęste, shredderskie solówki (o ile oczywiście nie przesadzimy ze skrajnymi pozycjami kontrolerów). Kosmiczne dźwięki uzyskamy, ingerując w pokręta w czasie

// Nie jest to typowy efekt podłogowy. To, co go najbardziej wyróżnia, to kasetka z taśmą (jak na prawdziwe tape echo przystało). Trzeba przyznać, że robi ona podczas swojej pracy niezwykle pozytywne wrażenie – oprócz delikatnego szumu, który jednak nie jest uciążliwy i nie przeszkadza, a wręcz dodaje uroku.



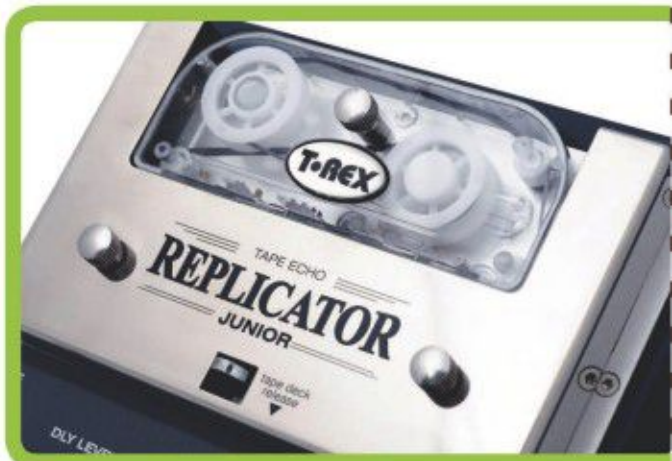
// T-Rex Replicator Junior to delay, który śmiało można nazwać awangardowym, ale jednocześnie ma w sobie to, co najważniejsze – świetną jakość brzmienia. Gdybym chciał napisać, do jakich gatunków muzycznych będzie pasował, to musiałbym wymienić dosłownie wszystkie, jakie znam...

To też efekt, który ma gigantyczny wpływ na to, czy brzmienie ma odpowiednią przestrzeń, „oddech” i koloryt. T-Rex Replicator Junior to delay, który śmiało można nazwać awangardowym, ale jednocześnie ma w sobie to, co najważniejsze – świetną jakość brzmienia. Gdybym chciał napisać, do jakich gatunków muzycznych będzie pasował, to musiałbym wymienić dosłownie wszystkie, jakie znam (choćby szczególnie widzę, a przede wszystkim słyszę Replicatora w rocku progresywnym). Delikatne barwy, lekko przesterowane dźwięki, agresywne i mocne przesterowane brzmienia – to wszystko woda na młyn dla Juniora. Swoimi możliwościami sprawi on, że coś, co jeszcze przed chwilą brzmiało zwyczajnie, po jego włączeniu nabierze rumieńców i zabierze gitarzystę w kreatywną podróż po frapujących dźwiękach. I chociaż z racji ceny jest poważną inwestycją, to jednak wart jest każdej złotówki i nie ma w swojej konstrukcji, wykonaniu, a już na pewno w brzmieniu żadnych wad. Replicator Junior to murowany kandydat na kolejny przełom z firmy T-Rex, a kto nie wierzy, niech przekonania się na własnej skórze. **➤**

gry. Na pewno każdy miał okazję obserwować mistrzów gitary, którzy niejednokrotnie wprowadzali za pomocą efektów typu delay swoich słuchaczy w stan ekstazy. T-Rex Replicator Junior nie tylko pozwala na takie „odloty”, ale także w sposób podprogowy wpływa na gitarzystę, by koniecznie razem z nim zaszał i wykręcił z pomocą taśm dźwięki nie z tej planety.

PODSUMOWANIE

Delay to efekt, który możemy zaliczyć do podstawowych elementów gitarowego tetrusa zwanego pedalboardem.



SPRZĘT DOSTARCZYŁ:

Arcade Audio sp. z o.o.
ul. Galicyjska 2
32-091 Michałowice
www.arcadeaudio.com.pl
info@arcadeaudio.pl

STRONA PRODUCENTA:

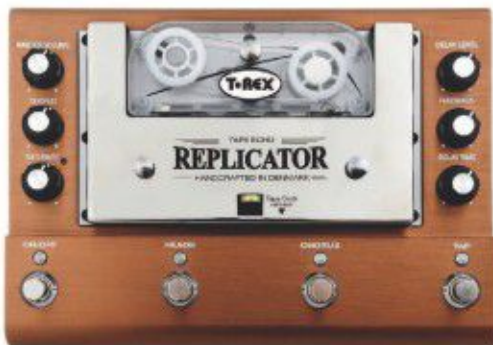
www.t-rex-effects.com

OPIS

Efekt gitarowy typu delay (tape echo) łączący klasykę z nowoczesnością. Najwyższa jakość wykonania oraz brzmienia.

CENA

2500 PLN



PODOBNE PRODUKTY T-REX REPLICATOR

Starszy brat „Juniora” to wyższa półka cenowa, ale nie bez przyczyny – większe możliwości, zaawansowana kontrola i doskonała jakość.